

Prof. Janusz Reykowski



Rządzi pieniądz
Ginie dobro wspólne

NA CO CHORUJE DEMO KRA CJA?



teatr powszechny
Teatr, który się wtrąca

Forum Przyszłości Kultury 2022



SOLIDARNOŚĆ I TROSKA

14–16 października 2022

**Zapraszamy na spotkania,
warsztaty, spektakle, debaty,
targi, wykłady, inspiracje**

Forum Przyszłości Kultury zostało zainicjowane w 2017 roku przez warszawski Teatr Powszechny w odpowiedzi na rosnące dążenia do centralizacji kultury przez aparat państwowy. Forum to bezpieczna przestrzeń spotkań tworzenia wizji otwartej, integracyjnej kultury, która odpowiada na wyzwania XXI wieku. Forum koordynuje

współpracę z artystami, aktywistami, naukowcami, politykami i urzędnikami, czyli osobami, które przez krytyczną analizę rzeczywistości kształtują wyobraźnię społeczną. Jego głównym celem jest promowanie różnorodności społecznej i kultury obywatelskiej.

Organizatorem Forum jest Teatr Powszechny, a partnerami zagranicznym tegorocznej edycji są: teatr Divadlo pod Palmovkou w Pradze oraz Jam Factory Art Center ze Lwowa.

Forum realizowane jest dzięki wsparciu m.st. Warszawy

forumprzyszloscikultury.pl
Kup książkę



Agentów jak wróbli

Polacy czytają mało, a jeśli już, to najchętniej kryminały. Choć i to może się zmienić, bo po co kupować coraz droższe książki z wymyślanymi przez autorów intrygami? Na co dzień i za darmo dostajemy tyle kryminalnych numerów, że nadążyć trudno. Przoduje w tym partia, która, choć nazwała się dobrą zmianą, to po siedmiu latach rządów jest liderem wyłącznie w dojeniu państwa. Skala kradzieży i grabienia dóbr publicznych przez coraz liczniejszych pociotków władzy jest tak wielka, że w przyszłości może zabraknąć sędziów, by ich wszystkich osądzić.

Chyba że ktoś z władzy wpadnie na pomysł wielkiej amnestii, która zalegalizuje ukradzione. By nowe pisowskie elity były czyste, bo wyprane.

Oprócz masowego grabienia mamy w Polsce jeszcze inny wielki problem. Żywcem przeniesiony z literatury szpiegowskiej. Długo żyliśmy w bańce nieświadomości. Wiadomo było, że jacyś agenci pewno są, bo taka od zarania jest natura świata. Jednak dopiero Kaczyński pokazał zwyktemu Polakowi skalę problemu. Prezes oświecił to, co dotąd skrywał mrok tajemnicy, a jego słowa są jak uderzenie pioruna. Bo i skala zjawiska jest przeogromna. Jak mówią ziobryści, porażająca. Tym bardziej że w tym samym czasie co PiS własną ocenę zagrożenia agenturą przedstawił gen. Pytel, były szef Służby Kontrwywiadu

Wojskowego za czasów PO. Co z niej wynika? Ano to, że całe PiS jest w kręgu podejrzewanych o współpracę z Rosją. Łącznie z premierem Morawieckim i ministrem Dworczykiem oraz ich najbliższymi współpracownikami.

Dla Kaczyńskiego agenturą rosyjską jest też większość opozycji w Sejmie. Choć w tym przypadku rzecz jest bardziej skomplikowana, bo wcześniej, i to wielokrotnie, politycy PO z Tuskiem na czele byli oskarżani o agenturalność niemiecką.

Takie nasycenie agenturą w jednym kraju musi przerażać. A to nie wszystko. Obie strony politycznej barykady solidarnie milczą w sprawie innej agentury. Widać przecież, jak szybko rozbudowują swoje aktywa Amerykanie. Niewątpliwie są równie liczne, a na pewno bardziej wpływowe od potencjalnej agentury rosyjskiej czy niemieckiej. Nie trzeba zbyt wielkiej przebiegłości, by zobaczyć, że Amerykanie są w tym bardzo skuteczni. Czym ich agentura różni się od konkurencji? Może tym, że często sama chwali się swoimi zasługami dla Wujka Sama. Choć służenie administracji takiej osoby jak Trump czy strzelanie obcasami przed ambasador Mosbacher to jednak obciach.

Kraj, w którym oskarżenia o agenturalność fruwią jak wróble, ma duży problem. Trudno, by świat traktował nas z powagą. A jeszcze trudniej o normalne relacje między Polakami. Zatruta polityka rodzi zatrute owoce.

BAKOWSKI



PIĘKNIE DZIĘKUJEMY!

Wszystkim, którzy nas wspomagają wpłatami i darowiznami.

Droży Czytelnicy, Przyjaciele PRZEGLĄDU, dzięki Wam wydajemy nasz tygodnik i książki.

**Jeśli możesz pomóc, prosimy o wpłaty na konto:
72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
Fundacja Oratio Recta**



Każda złotówka ma znaczenie!



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Na co choruje demokracja?**
– rozmowa z prof. Januszem Reykowskim
- 12 Czy Polską rządzą agenci?**
Piotr Pytel oskarża
- 14 Bydgoska bomba tyka**
Skażony teren po Zachemie
- 18 Kat traci władzę**
Przemoc po rozstaniu
- 22 Przede wszystkim integracja**
Ukraińskie dzieci a polska szkoła
- 39 Aleksander Kwaśniewski**
nagrodzony w Olsztynie

ZAGRANICA

- 24 Jak żyć, pani premierko,**
panie kanclerzu...
Zachód szykuje się na mróz
- 28 Śmierć z powietrza dla każdego**
Prawda o dronach
- 32 Gerontokracja do Amerykę**
Korespondencja z USA
- 52 Coraz więcej zachodniej broni**
NATO szkoli ukraińskich żołnierzy

OPINIE

- 36 Jan Woleński**
Co z konkordatem?

HISTORIA

- 40 Od ściany do ściany**
– „dekomunizacja” Świerczewskiego

KULTURA

- 44 Reporter nie może bać się człowieka**
– rozmowa z Mariuszem Szczygłem
- 50 Culturalia**
- 66 45. Międzynarodowa Wystawa**
Satyrykon – Legnica 2022

EKOLOGIA

- 55 Susza kradnie Europie Dunaj**
Zagrożone gospodarki

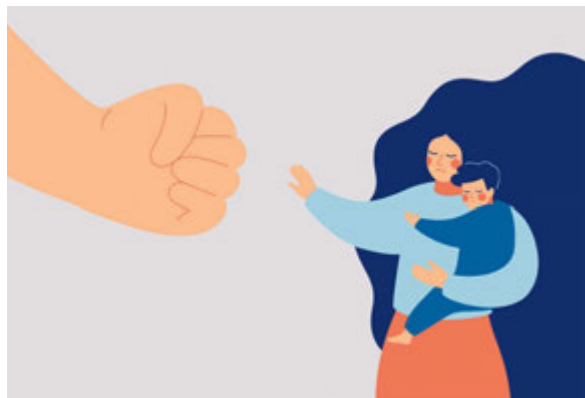
ZDROWIE

- 58 Depresję trzeba leczyć**
– rozmowa z Wiktorem Buczkim

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Agentów jak wróbił
- 21 Jan Widacki**
Szok kulturowy prezesa
- 27 Andrzej Szahaj**
Dobre życie
- 31 Roman Kurkiewicz**
Z Dodą na piersiach przeciw Polsce religijnej
- 35 Tomasz Jastrun**
Obcość kulturowa
- 49 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Gra o tron
- 51 Wojciech Kuczok**
Broadaci mężczyźni

18
KRAJ



KAT TRACI WŁADZĘ

Przemoc po rozstaniu



28
ZAGRANICA

ŚMIERĆ Z POWIETRZA DLA KAŻDEGO

Prawda o dronach

44
KULTURA

REPORTER NIE MOŻE BAĆ SIĘ CZŁOWIEKA

– rozmowa
z Mariuszem Szczygłem



Projekt okładki: Ed Mund

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI

Kup książkę





f Uszanować innych

Felieton Romana Kurkiewicza (PRZEGLĄD nr 38) przeczytałam z przykrością i niesmakiem. Już samo zestawienie zmarłej królowej

Elżbiety II z osobą Jarosława Kaczyńskiego jest dla mnie nie do przyjęcia. Można nie akceptować monarchii, władców, tradycji i celebry z nimi związanych. To rozumiałe u ludzi o lewicowych poglądach. Jednak w treści felietonu autor prezentuje pogardę i dla zmarłej, i dla ludzi, którzy odczuwają smutek i żal po jej śmierci. Autor deprecjonuje królową, jej życie, panowanie, śmierć i żałobę jej poddanych – wymieniając dla porównania wiele innych, epokowych wydarzeń na świecie.

Może nie wszyscy kochali królową Zjednoczonego Królestwa, może nawet nie wszyscy jego obywatele. Ale świat jest różnorodny. I należy to szanować. Jak również żałobę rodziny, bliskich i wszystkich, którzy jej doświadczają. Tak po ludzku. Nie wszystko, z czym się nie zgadzamy, czego nie akceptujemy lub nie rozumiemy, należy deprecjonować.

Nie do zaakceptowania w treści felietonu są też pewne określenia, szczególnie jeśli są użyte w kontekście nawiązującym do śmierci. Czyjekolwiek. Nie rozumiem tej demonstracji pogardy dla obywateli innego kraju, dla jego wiekowych tradycji. Chciałabym, żeby ten felieton nigdy się nie ukazał w moim tygodniku. Jak ktoś mądry powiedział: o zmarłych mówimy albo dobrze, albo wcale.

Janina Frykacz

f Gorbaczow a sprawa polska

I sekretarz Michaił Gorbaczow był inteligentnym człowiekiem. Wiedział, że trzeba odejść od podziału świata na dwie części, zdawał sobie sprawę z jego „przemilitaryzowania”, zgromadzony arsenał jest bowiem w stanie 10-krotnie obrócić w perzynę

wszystko, co żyje i istnieje. Likwidacja Układu Warszawskiego była więc konsekwentnym, naturalnym krokiem, a nas mogła zbliżyć do pewnej samodzielności, gdyby nie dominująca idea namiestnikowska. Czy za jej symbole można uznać budowę pałacu Saskiego i otwarcie 17 września br. przekopu Mierzei Wiślanej w rocznicę najazdu ZSRR na Polskę?

Cieniem na przywództwie Gorbaczowa położyło się nieodwołanie pochodu pierwszomajowego w Kijowie bezpośrednio po katastrofie w Czarnobylu, niepodanie natychmiastowej informacji o skażeniu promieniotwórczym (notabene również w Polsce). W ZSRR było dochodzenie sądowe w sprawie Czarnobyla, skazano garstkę ludzi. Za straty, szkody zapłacili podatnicy. Nawet Polska w trosce o bezpieczeństwo dopłaciła do budowy sarkofagu. Jakże zatem są rzeczywiste koszty energetyki jądrowej? Jakże są koszty tuszowania zagrożeń, konformizmu?

Dorota Kaczmarek

f Nie potrafimy rozmawiać z Niemcami

Jakie reparacje? Przecież w ramach reparacji dostaliśmy ziemie obecnie położone na Pomorzu Zachodnim, w Zatoce Gdańskiej, na Warmii i Mazurach oraz Dolnym Śląsku wraz z infrastrukturą i bogatymi zasobami, dzięki którym udało się odbudować kraj. Reszty reparacji Polska się zrzekła, a dokument ten został przyklepany przez ZSRR i USA. Obecnie Polska powinna dążyć do pogłębiania struktur UE, może nawet do federalizacji, a nie skłócać członków Unii, jak to robi, atakując Niemcy. Tak naprawdę chodzi tu wyłącznie o granie kartą reparacji wobec elektoratu przed wyborami. O nic więcej. Tylko jak zwykle Polska na tym straci.

Michał Czarnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA



Król Karol III i królewscy łucznicy czuwający przy trumnie Elżbiety II. Edynburg, katedra św. Idziego, 12 września 2022 r.

Największym źródłem dochodów państwa w Polsce jest VAT. W 2020 r. było to **185 mld zł**. Z PIT-ów wpłynęło 119 mld zł (bez składek).

Ponad **200 mln euro** kosztuje Polskę niewykonywanie orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. KE potrąca karę z funduszy europejskich, które należą się Polsce.

Piotr Świerczek, autor reportażu „Siła kłamstwa” (TVN 24), tak dobitnie zdemaskował oszustwa i manipulacje Antoniego Macierewicza przy prezentacji teorii spiskowych w sprawie katastrofy smoleńskiej, że kłamiącym politykiem powinna się zająć prokuratura. Ale oczywiście nie robi tego prokuratura kierowana przez Ziobrę.

Iga Świątek, liderka rankingu WTA, wygrała w Nowym Jorku turniej US Open. Za zwycięstwo otrzymała czek na 2,6 mln dol.

64,6% ankietyowanych przez IBRiS dla „Rzeczpospolitej” uważa, że odwołanie Jacka Kurskiego z funkcji prezesa TVP to dobra decyzja, a tylko 11% jest przeciwnego zdania.

Minister zdrowia **Adam Niedozielski** w sprawie swobodnego dostępu do szczepienia czwartą dawką szczepionki przeciw covidowi zachowuje się jak człowiek, który nie ma wpływu na tę decyzję, albo jak ignorant, który nie potrafi pojąć skutków dziejącego się marnotrawstwa. Co miesiąc wyrzucane są przeterminowane szczepionki.

Skandaliczne zachowanie władz Ukrainy doprowadziło do przeszło 50-kilometrowych kolejek ciężarówek. Dopiero po proteście polskich kierowców tirów, którzy zablokowali przejeście w Dorohusku,

ukraińskie służby weterynaryjne, fitosanitarne i graniczne odstąpiły od praktyk utrudniających pracę kierowców.

W drugiej turze wyborów prezydenta Rudy Śląskiej zmierzają się dwaj byli wiceprezydenci miasta, **Michał Pierończyk i Krzysztof Mejer**. Poseł PiS **Marek Wesoly**, mimo poparcia Jarosława Kaczyńskiego albo z powodu tego wsparcia, odpadł z walki o fotel prezydenta miasta.

Barbara Nowak, małopolska kurator oświaty, musi przeprosić **Związek Nauczycielstwa Polskiego** za słowa naruszające dobra osobiste związku w czasie strajku nauczycieli w 2019 r.

Ponad 70 tys. Polaków może się ubiegać o odszkodowanie za loty odwołane z powodu strajków w liniach lotniczych.

Policyjne statystyki podają, że co roku dochodzi w Polsce do ok. 2 tys. gwałtów. Zaprzeczają temu Niebieska Linia, która uważa, że jest ich co najmniej 30 tys. A według Centrum Praw Kobiet zgwałconych kobiet jest 60 tys.

Krystyna Loska, legendarna spikerka telewizyjna, skończyła 85 lat. Znana z wielkiej klasy, ciesząca się sympatią widzów pani Krystyna ciągle jest w tak dobrej formie, że sama prowadzi samochód.

Radiowa Trójka pod rządami PiS dogorywa. Słuchalność spadła do **1,9%**, a jedna trzecia reklamodawców odeszła, bo nie chce mieć nic wspólnego z partyjnym działostwem.

Zespół muzyczny **Kombi** wygrał z zespołem Kombii przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości sprawę o prawo używania nazwy Kombi. Ale kto wygrał i czy teraz znowu nie będzie dwóch Kombi?

PRZEBŁYSKI

Skarpetka, ale taka, że...

Któż nie zna powiedzenia, że nadgorliwość jest gorsza od... Taka myśl nam przyszła do głowy na widok certyfikatu autentyczności skarpetki. Oczywiście nie standardowego produktu tekstylnego, który noszą miliardy ludzi. Ta skarpetka, o której zrobiło się głośno, była używana przez „Czcigodnego Sługę Bożego Jana Pawła II Papieża”.

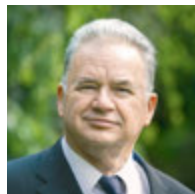


Nie podważamy prawdomówności siostry Florenty Kwiatkowskiej ze Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego z Bobrownik Wielkich. Wierzmy, że miała wielokrotny kontakt z tą SKARPETKĄ. I to w różnych stadiach jej czystości.

Zaczęła się jeszcze jedna wielka kariera.

Szyldy w grze

Jak szybko postępuje przecena szyldu partyjnego PiS, zobaczyliśmy w Rudzie Śląskiej. Ale wcześniej podobny numer wycięli PiS mieszkańcy uroczego miasteczka na Mazurach. W Olsztynku po śmierci burmistrza premier



Morawiecki wyznaczył komisarza zgodnie z dyrektywą pośła Jerzego Szmita, pisowskiego szefa regionu. Tomasz Maria Starowieyski, 69-latek, to dobry znajomy Szmita, bo obaj należeli do Unii Wolności. Dojna zmiana stanęła na głowie, żeby Starowieyski wygrał też wybory. Do Olsztynku

pielgrzymowali z poparciem wiceministrowie Semenik i Poboży. Efekt? Na sześciu kandydatów Starowieyski był piątą. Dostał 227 głosów. Na burmistrza wybrano Roberta Warakę, 35-latkę z miejscowego muzeum. Nie zaszkodziło mu nawet szefowanie powiatowej PO.

Gróbarczyk daje zarobić Włochom

Żarty z nazwisk nie przystoją. Omijamy więc szerokim łukiem to, co może się kojarzyć z Markiem Gróbarczykiem. To ten gość, który jest tak mocno sklejonny z prezesem Kaczyńskim, że ilekroć PiS rządzi, tylekroć Gróbarczyk jest ministrem albo wice. Od spraw morza. Czyli także pod parasolem Brudzińskiego. Musi mieć plecy, bo dawno powinien wylecieć. Choćby za aferę ze stępką promu, w którą w 2017 r. gwóźdź wbił Morawiecki, a po paru latach poszła na złom. Tenże Gróbarczyk zapowiedział w 2017 r., że Polska Żegluga Bałtycka wybuduje w Szczecinie 10 promów pasażersko-samochodowych. Skończyło się na gadaniu. A prom dla PZB budują... Włosi.



PYTANIE TYGODNIA

Czy powinno się obniżyć próg wyborczy do 3%?

DR HAB. JAROSŁAW FLIS,

socjolog, Uniwersytet Jagielloński

Obniżanie progu nie ma sensu, gdyż arytmetyka wyborcza działa w ten sposób, że jeśli jakaś partia – ogólnokrajowa, nie regionalna – ma 3% poparcia, to i tak nie dostanie żadnego mandatu. W 10-, 11-mandatowym okręgu wyborczym tzw. naturalny próg wyborczy wynosi 4,6%, czyli jest niemal identyczny jak obecnie obowiązujący na mocy prawa. Z „trzyprocentowymi” partiami jest na scenie politycznej więcej zamieszania niż pożytku; w obecnym Sejmie mamy dużo takiego planktonu i widzimy, jak często oni zmieniają zdanie. Istniejący próg całkiem dobrze działa, gdyż zmusza do dogadywania się. To było widać przy okazji ostatnich wyborów, kiedy tak naprawdę każda z sił, które przekroczyły próg, miała charakter koalicji kilku ugrupowań.

DR ANNA MATERSKA-SOSNOWSKA,

politolożka, Uniwersytet Warszawski

Przed najbliższymi wyborami nie zmieniałabym już żadnych zasad, na które się umówiliśmy. O zmianach w dłuższej perspektywie czasowej możemy rozmawiać, przy czym uważam, że niski próg wyborczy nie jest dobrym rozwiązaniem. Można natomiast się zastanawiać nad obniżeniem obecnego, trzyprocentowego progu uprawniającego partię do uzyskania dofinansowania z budżetu państwa. Tym, co konieczne i pilne, jest korekta demograficzna. Ruchy ludnościowe sprawiły, że nie

wszędzie wybory nadal są proporcjonalne, dlatego powinniśmy się zastanowić nad powiększeniem okręgów wyborczych.

DR ŁUKASZ POŁOWCZYK,

filozof, etyk

W Danii próg wynosi 2%, a ich system się nie zawalił i polski też by się nie zawalił. Nie należy jednak się spodziewać, że samym obniżaniem czy podwyższaniem progu można w istotny sposób poprawić demokrację. Owszem, niższy próg może zwiększyć liczbę partii w parlamencie, ale może przecież się okazać, że ta pozornie większa różnorodność reprezentowanych poglądów jest np. wyłącznie prawicowa. Naprawianie systemu politycznego powinno mieć całościowy charakter.

Czytelnicy PRZEGŁĄDU

KRZYSZTOF GRABCZAK

W żadnym wypadku. Sejm stałby się wtedy już definitywnie targowiskiem, na którym handlowano by synekurami w zamian za poparcie w głosowaniu. Nie żeby teraz tak nie było, ale w parlamencie składającym się z kilkunastu kanapowych partyjek byłoby to podstawowe zajęcie posłów.

MICHAŁ SIEMIŃSKI

Tak, żeby wspierać pluralizm poglądów i zapobiegać samodzielnemu rządowi jednej partii.